

Patriotyzm z wąsikiem

Mariusz Sepioło, Anastasiia Morozova,
9 września 2024

FRONTSTORY.PL

- Polacy robią zakupy w szwedzkim sklepie wysyłkowym dla neonazistów.
- Ustaliliśmy, że współpracownik Roberta Bąkiewicza, współtwórca Straży Narodowej, kupił m.in. płytę zespołu sławiącego włoskiego faszystę.
- Z kolei działacz Konfederacji z Jaworzna, który publikuje antysemickie treści, w tym samym sklepie zaopatrywał się w krążki kapeli ze swastyką w nazwie.

Jeszcze nie opadły dymy z rac po Marszu Niepodległości gdy Olgierd Obrycki – współpracownik Roberta Bąkiewicza, namaszczony na sekretarza Stowarzyszenia Marsz Niepodległości – wchodzi na stronę szwedzkiego sklepu Midgård. Kilkoma kliknięciami zamawia płytę zespołu Ultima Frontiera. To włoska kapela, która sławi neofaszystę z organizacji terrorystycznej Avanguardia Nazionale. 12 listopada 2019 r. w wysyłkowym sklepie ze Szwecji Obrycki płaci za płytę około 15 euro – w przeliczeniu jakieś 64 zł.



Midgård to raj dla fanów skrajnych ideologii. Szwedzki sklep działa w kilku wersjach językowych – w tym w polskiej. W ofercie są płyty neonazistowskich zespołów, ciuchy z neofaszystowskimi symbolami, książki i czasopisma wychwalające nazizm (w tym „Mein Kampf” Adolfa Hitlera) i negujące Holokaust, kubki, wlepki, biżuteria, poduszki. Wszystko, na czym można wydrukować rasistowskie, ksenofobiczne i antysemickie hasła. Midgård ma w ofercie również miotacze gazu pieprzowego i kije bejsbolowe.

Dziennikarze „Expressen” dotarli do nagrań wideo z wnętrza magazynów należących do sklepu Midgård. Widać na nich towary, które codziennie rozsyłane są do fanów neonazizmu z całego świata.

Fizycznie sklep operuje w Alingsås, niewielkim mieście w południowej Szwecji. Należy do dwóch Martinów: Flennforsa i Engelina. Obaj związani są z neonazistowskim ruchem Nordic Resistance działającym w całej Skandynawii (jedynie w Finlandii jest uznawany za nielegalny) i wpisanym przez Stany Zjednoczone na listę organizacji terrorystycznych. Martin Flennfors był już skazywany za propagowanie nienawiści rasowej.

Jesienią 2023 r. szwedzka, skrajnie lewicowa organizacja AFA Sverige (szw. Antifascistisk Aktion Sverige) publikuje w Internecie dane 5,4 tys. klientów Midgård z lat 2017-2022. W tym dane 71 Polaków, którzy dokonali w sklepie 186 transakcji. Przez jakiś czas rejestr klientów jest dostępny w otwartej sieci – dziś można go przeglądać jedynie w tzw. darknecie, za pomocą sieci TOR.

Przyjrzelśmy się klientom sklepu z Europy Środkowej: Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Część z nich jest aktywna w życiu publicznym, nie ukrywa swoich skrajnych poglądów. To ludzie związani z ruchami nacjonalistycznymi i działacze skrajnie prawicowych partii.

Wśród klientów Midgård, którzy lubią słuchać o Rudolffie Hessie lub poczytać o białej sile, znaleźliśmy też biznesmenów, sportowców, zawodowych żołnierzy, dziennikarzy, prawników. Nie pojawiają się na partyjnych zebraniach i nie chwalą się poglądami w sieci. Ich nazwisk nie ujawniamy – nie są osobami publicznymi.

Kompan Bąkiewicza i płyta z Midgård

Luty 2023 r. Narodowcy kłócą się o przywództwo. Grupa działaczy Stowarzyszenia Marsz Niepodległości (związana z Konfederacją) zarzuca Robertowi Bąkiewiczowi, że „jest na pasku PiS”. Mają pretensje o wielomilionowe dotacje, którymi rząd PiS obsypuje podmioty związane z Bąkiewiczem.

Głosami Konfederatów walne zgromadzenie wyrzuca Bąkiewicza z funkcji prezesa. Ten ogłasza, że głosowanie odbyło się nielegalnie i zwołuje własne walne zebranie, na którym tym razem brakuje Konfederatów – i w ten sprytny sposób zostaje prezesem. Sekretarzem i członkiem komisji rewizyjnej zostaje nieznany szerzej Olgierd Obrycki – wierny kompan Bąkiewicza. Prywatnie: fan włoskiego zespołu z faszystowskim sentymentem.

Obrycki jest przy Bąkiewicz od początku jego kariery. – Pojawił się przy Marszu Niepodległości jako wolontariusz kilkanaście lat temu. Działał w straży marszu – mówi nam informator ze środowiska narodowców (chce pozostać anonimowy). – Trzymał się z Jurandem Szwedą, wiceprezesem Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Zajmowali się technicznymi rzeczami, ściągali ludzi z Polski, rekrutowali.

Według naszego rozmówcy to właśnie Obrycki i Szweda w 2020 r., w czasie masowych protestów przeciwko delegalizacji aborcji, wpadają na pomysł założenia stowarzyszenia Straż Narodowa – a PiS wkrótce zasila organizację bez żadnego doświadczenia i osiągnąć milionami z Funduszu Patriotycznego. Według ustaleń OKO.press do straży trafi aż 2,4 mln zł.

W sumie organizacje związane z Bąkiewiczem przez osiem lat rządów Zjednoczonej Prawicy wchłoną ponad 12 mln zł z publicznych pieniędzy.

Obrycki mieszka na warszawskim Marymoncie (ustaliliśmy, że to na jego domowy adres miała przyjść płyta ze sklepu Midgård). Ma szczególny gust literacki – kilka lat temu polecał na Facebooku książkę Léona Degrelle, belgijskiego faszysty i kolaboranta nazistów, oficera Wehrmachtu i SS.

Obrycki nie chce z nami rozmawiać, pytania o zakupy w sklepie Midgård uważa za tendencyjne. – Można opluwać wszystkich – rzuca, zanim się rozłączy.

Robert Bąkiewicz nie odpowiedział na nasze pytania dotyczące zainteresowań jego współpracownika.

„Trudno nie przyznać racji Hitlerowi”

„Gammadion” po grecku oznacza swastykę. To także nazwa zespołu z Lublina, którego płyty w Midgård zamawiał 41-letni Michał Wiltosiński, działacz Klubu Konfederacji Jaworzno, przedsiębiorca (jest związany z kilkoma spółkami z Górnego Śląska).

Między 2019 a 2021 r. Wiltosiński kupił w szwedzkim sklepie kilkanaście płyt, w tym kilka krążków Gammadionu (znanego m.in. z takich piosenek jak „Biali bogowie powrócą”, „Strażnicy lechickiej krwi”, „Pogański duch”). Kilka razy zamawiał też płyty Skrewdrivera – neonazistowskiej kapeli, na której czele stał Ian Stuart Donaldson, brytyjski faszysta, twórca międzynarodówki Blood and Honour (Krew i Honor).

„Trudno nie przyznać słuszności twierdzeniom Hitlera, że Żyd pozostał obcym ciałem w organizmie narodów europejskich” – takim cytatem dzieli się Wiltosiński na Facebooku. – Może pan nie rozumie sytuacji, jaka była w tamtych czasach, w latach 30., pewnie nie prześledził pan historii, nie wie pan, jak wielu polityków z tamtego okresu wypowiadało się na ten temat – tłumaczy Konfederata, gdy pytamy go o cytat.

Na jego profilu oprócz antysemitycznych tekstów znajdujemy zdjęcia z wieców Konfederacji – są na nich Sławomir Mentzen, Krzysztof Bosak i Robert Winnicki. Sam Wiltosiński nie jest w partii anonimowy, reprezentuje partię podczas miejskich uroczystości.

Wiltosiński mówi nam, że jest polskim patriotą. Nie widzi problemu w tym, że słucha zespołu ze swastyką w nazwie i składa kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości: – Mam prawo sobie kupić na własny użytek różne rzeczy – podnosi głos. – Nie widzę podstaw, żeby się z czegośkolwiek tłumaczyć.

Sprzączka ku czci faszysty

W bazie klientów sklepu Midgård znajdujemy nazwisko Jerzego Rózio. To fotograf-amator i prawnik z Bielska Podlaskiego. W wyborach samorządowych kandydował (nieskutecznie) z listy KWW Nowa Jedność. To lokalny komitet wyborczy, którego działacze znani są z prawicowych poglądów.

Rózio kupował w Midgård m.in. płyty zespołu Code 291. Jego liderem jest neonazista Joakim „Jocke” Karlsson. W 2018 r. miał być gwiazdą koncertu organizowanego w Warszawie przez nacjonalistyczne Stowarzyszenie „Niklot”. Impreza się nie odbyła, bo – jak pisało OKO.press – jej organizatorzy zostali zatrzymani przez służby.

Rózio nie wstydzi się swoich pasji. Na facebookowym zdjęciu dumnie prezentuje się z tatuażem „skinhead” na lewym przedramieniu. W Midgård kupił m.in. pasek ze sprzączką „ku pamięci” Iana Stuarta Donaldsona, faszysty ze Skrewdriver.

Kiedy dzwoniemy do niedoszłego radnego, ten szybko kończy rozmowę. – Proszę się nie wysilać, dobra? – rzuca i przerywa połączenie.

Jednym z najbardziej aktywnych polskich klientów Midgård jest Jędrzej Kubski, pseudonim „Węgorz”, 43-letni zawodnik MMA z Poznania. Do niedawna prowadził kursy z jiu-jitsu, zawodowo jest strażakiem z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Poznaniu.

Z bazy danych Midgård wynika, że zakupy w tym sklepie w latach 2019-2021 „Węgorz” robił aż dziewięć razy. Co kupował? Głównie muzykę, od płyt Skrewdrivera po krążki Code 291 i Pittbulfarm – kolejnej kapeli Joakima „Jocke” Karlssona.

Kubski twierdzi, że po prostu jest melomanem: – Wie pan, mam taki plan, żeby po pięćdziesiątce napisać książkę o subkulturach młodzieżowych i wpływie muzyki na te subkultury. Zbieram sobie taką bazę danych. Jeszcze policja polityczna nie przychodzi i nie kontroluje, co kto kupuje – mówi.

Czy nie przeszkadza mu, że w sklepie Midgård można kupić nazistowskie książki? – Ten sklep nie działa w Polsce – rzuca, zanim skończy rozmowę. – Ja mieszkam w Polsce, mnie interesuje dobro Polski.

Muzyczną pasją tłumaczy swoje zakupy w Midgård Robert Krakowski – w przeszłości basista neonazistowskiego zespołu Honor, znanego z takich piosenek jak „Narodowy socjalizm” czy „Urodzony białym”. „Rudolf Hess, ostatni płomień zgasł. (...) Nadejdzie taki dzień, w którym nastanie nowe prawo, narodowy socjalizm odrodzi się” – śpiewał Honor.

W mailu do FRONTSTORY Krakowski pisze, że zakupy w Midgård to jego prywatna sprawa, a poglądy zespołów nie mają dla niego znaczenia.

Prawicowa międzynarodówka

Ekspert zajmujący się ekstremizmem uważają Midgård za centrum dystrybucji płyt, książek i ubrań z przesłaniem faszystowskim. A jednocześnie – jak podkreśla prof. Rafał Pankowski, współtwórca i prezes Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” – przykład „internacjonalizacji nacjonalizmu”. – Fakt, że tego typu serwis działa online, także w polskiej wersji językowej, świadczy o tym, jak dalece instytucje państw narodowych nie radzą sobie z przeciwdziałaniem skrajnie prawicowemu ekstremizmowi o ponadnarodowym charakterze, nawet w granicach Unii Europejskiej – mówi Pankowski. – Instytucje europejskie mają na tym polu spore zaległości.

Artykuł 256 kodeksu karnego głosi, że w Polsce nielegalne jest rozpowszechnianie, produkowanie, utrwalanie, sprowadzanie, nabywanie, przechowywanie, posiadanie, prezentowanie, przewożenie i przesyłanie treści propagujących faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa albo nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych czy wyznaniowych.

Prawo przewiduje tylko jedno odstępstwo: jeśli ktoś posiada takie treści z powodu działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.

M. Sepiolo, A. Morozova: „Patriotyzm z wąsikami”. FrontStory.pl, 9.09.2024.

<https://frontstory.pl/nazisci-sklep-europa>